Sławianin.

TYGODNIK

DLA RZEMIOSŁ, ROLNICTWA, HANDLU, DOMOWEGO
GOSPODARSTWA I DLA POTRZEB PRAKTYCZNEGO ŻYCIA W OGÓLNOŚCI.

No. 4.) W SOBOTĘ 21, LUTEGO 1829. (*cena* 22.*gr*.

Wkoło włości kwitnące, ozdoby téy ziemi,
Żywe świadki opieki oycowskiéy nad niemi,
Pływaiącym po niwach rozbuiałym plonem,
A Ceres im panuie siérpem zakrzywioném.
Wszystko się wesołością i szczęściem ozywa,
Mądrym Rządem zakwita, wzrasta i doyrzéwa.

Woronicz. Sybilla.

ROLNICTWO. *Skuteczne środki użyte przez Rząd Angielski przy zaprowadzaniu rolnictwa w nowych osadach.* Do nowéy osady angielskiéy zwanéy *Cockburn Sound* na zachodnim brzegu nowéy Holandyi założonéy, wybiéraią się w krótce dwa okręty, które maią iako straż towarzyszyć osadnikom rządowym i sprzętom (stores) dla niéy przeznaczonym. Popłyną nimi Kapitanowie Marynarki królewskiéy ze swemi rodzinami i wiele innych osób maiących równie iak tamci otrzymać mieysce tamże w służbie publicznéy. Wielu rękodzielników z rodzinami także zabiorą się razem, nie mniéy wiele prywatnych osadników. Ten artykuł umieszczamy naywięcéy dla ciekawego rozporządzenia wydanego przez Rząd ang. d. 13.

z. m. tyczącego się nowéy téy osady w piątéy części świata położonéy którego główne punkta są następuiącéy treści: 1. Rząd nie chce ponosić żadnych wydatków na podróż osadników, a tém mniéy na ich powrót. 2. Osoby przybyłe do osady przed końcem roku 1830. dostaną ilość gruntu wolnego od podatku w stosunku do kapitału który będą w stanie włożyć w ulepszenie swéy własności, a to na każde 40. *acres* ($28\frac{2}{3}$ n. morgów) ziemi, muszą udowodnić 3. funt: sterl. (120. złp.) przed władzą mieyscową. 3. W wartości pieniężnéy będą uważane wszelkie narzędzia i statki rolnicze, lub inne *do produkcyi* służące; pensye lub pół-płace rządowe uważaią się także za gotowiznę. 4. Ktoby na swóy koszt wziął z sobą do osady ludzi roboczych, ma prawo do ilości gruntu, w stosunku 15. ft. s to iest 200. *acres* za każdego takiego sprowadzonego robotnika, a osobno bierze podług wyżéy podanéy zasady za kapitał, który chce na rolę poświęcić. Za „robotników" uważane będą kobiety i dzieci nad lat 10. maiące. Prawo wcześnie zaraz postara się o zobowiązanie tych którzy swoim kosztem sprowadzą takich ludzi, aby wrazie gdyby ci dla wieku lub innéy przyczyny utrzymać się z własnego zarobku nie mogli, mieli od tamtych zapewnione sobie utrzymanie lub koszta powrotu. 5. Posiadłość gruntu będzie oddana osadnikowi, zaraz po złożeniu dostatecznych dowodów własności przez niego wniesionéy do osady, które dość gdy będą w formie przepisanéy sądowo; zupełne iednak prawo posiadania tego gruntu dopiéro wtenczas otrzyma, gdy dowiedzie że iuż włożył na każdy *acre* $1\frac{1}{2}$ s. (3 złp.) w uprawę iego, albo w prawdziwe i trwałe ulepszenia iako to budowle, drogi i inne tego rodzaiu zakłady. 6. Każdy taki grunt podług powyższych zasad komu nadany, musi mieć naymniéy trzy czwarte części tyle uprawione, żeby otrzymuiący udowodnić mógł że $1\frac{1}{2}$ f. s. (60. złp.) *per acre* na ule-

pszenie iego wydał w przeciągu trzech lat, inaczéy po wyiściu tego czasu od daty weyścia w posiadłość, będzie do kassy publiczněy téy osady opłacał po $\frac{1}{2}$ s. rocznie; gdyby zaś po wyiściu następnych siédmiu lat ieszcze grunt był nie uprawny lub nie ulepszony, wraca do korony. 7. Po roku 1830. oznaczenie warunków pod którémi grunta rozdawane będą, rząd sobie zachowuie. 8. Rząd nie ma zamiaru zawozić zbrodniarzy do téy nowéy osady. 9. Rządy iéy poruczaią się *P. Sterling* Kapitanowi marynarki królewskiéy z tytułem Rządcy namiestnika, i ma być przełożony w tego roczném zebraniu Parlamentowi proiekt dla wyznaczenia funduszu na utrzymanie urzędników cywilnych téy nowéy osady, na którą iuż znaczne stowarzyszenia kapitalistów zwróciły wielkie spekulacyine rachuby, i gdzie znakomite osoby wynoszą się. (*Hampsh. Teleg.* 3. *Lutego r. b.*)

BLACHARSTWO.— *O morach metalicznych.*— Listki cynowe, wystawione na działanie ciepła i kwasów, otrzymuią na swéy powierzchni krystalizacyą, która stanowi morę metaliczną. Zynk, bismut, ołów i miedź podobnež okazuią fenomena. Lecz nie same tylko cynowe, zynkowe, ołowiane i miedziane blachy zdolne są do powlekania się morą; blacha żelazna pobielana cyną, użytą do tego być może. Aby kwas skutecznie działał na blachę, należy ią poprzednio rozgrzać. Wszystkie niemal kwasy w równym stopniu posiadaią tę własność. Naystosowniéysze iednak są następuiące mieszaniny:

1. Cztéry części kwasu saletrowego, (*serwaseru*) iedna wodochloranusody (*soli kuchennéy*), dwie wody dystylowanéy.
2. Cztéry części kwasu saletrowego, iedna wodochloranu ammonii (*salmiaku*).
3. Dwie części kwasu saletrowego, iedna kwasu chlorowego wodorodnego czyli solnego, dwie wody dystylowanéy.

4. Dwie części kwasu saletrowego, dwie kwasu solnego, cztéry wody dystylowanéy.
5. Jedna część kwasu saletrowego, dwie wodochlorowego czyli solnego, trzy wody dystylowanéy.
6. Dwie części kwasu saletrowego, dwie solnego, dwie wody dystylowanéy i dwie kwasu siarkowego zwyczaynego.

Autor tych doświadczeń P. *Herpin* używał także bez mieszaniny, kwasu octowego stężonego, kwasu siarkowego stężonego, lub rozwiedzionego małą bardzo ilością wody, kwasu wodochlorowego (solnego) i saletro-solnego (*aqua regia*). Wodę dystylowaną przekłada nad pospolitą.

Jedna z powyżéy wymienionych mieszanin wléwa się do szklanéy lub porcelanowéy miseczki, w niéy macza się gąbka którą zwilżyć potrzeba blachę. Jeżeli blacha była rozgrzaną i ieżeli kwas był stężony, mora uformuie się w 2. minutach, w przeciwnym razie potrzeba 5. do 10. minut. Zanurza się potém blacha w zimnéy wodzie i obmywa przez pociéranie bawełną, lub bródką od pióra.

Radzi prócz tego P. *Herpin* nie lać z góry kwasu na blachę, to bowiem sprawia czarne plamy, w mieyscach na które on spada. Z tąd także pochodzi iż iedne części iuż są zniedokwaszone, nim drugie powleką się morą; W tym razie bowiem nalany kwas nie może być iednostaynie po całéy powiérzchni blachy rozwiedziony. Mora ulega zniedokwaszeniu się wtenczas, kiedy ią nadto zbliżymy do ognia, w chwili wyięcia z wody.

Jeżeli nie chcemy zaraz lakierować mory, należy ią pociągnąć grubą warstwą gummy arabskiéy rozpuszczonéy w wodzie.

P. *Herpin* powlekaiąc morą blaszane naczynie do kawy które było wypolerowane, następuiące odkrył fenomena. Dno tego naczynia pokryło się łuskami srebrzystemi, kiedy brzegi lutowane, przedstawiały postać wieńca z kwiatów. Wniósł przeto P. *Herpin* że rozpalone

żelazo użyte do lutowania, topiąc po brzegach dna cynę, wróciło iéy kształt krystaliczny zniszczony przez polerowanie.

Na tym wsparty wniosku, rysował rozpaloném żelazem blachę polerowaną, którą powlokłszy ze strony przeciwnéy morą, otrzymał oczekiwany wypadek; mocne topienie cyny daie wypadki niedokładne.

Tym sposobem otrzymał on rozmaite gwiazdki a nawet rysunki, prowadząc blachę po płomieniu dmuchawki probierczéy. Używał on także blachy niepolerowanéy. Chociaż mora metaliczna łatwą się być do zrobienia wydaie, trzeba iednak pewnéy zręczności, któréy się nabywa przez praktykę, a która zależy na tém, aby uchwycić przyzwoitą chwilę do zmywania kwasu. Sekunda iedna wiele odmiany zrobić może: ieżeli się na zbyt pośpieszymy, mora nie ma blasku, ieżeli zaś opóźnimy czernieie.

Ta operacya w tenczas się wykonywać powinna, gdy dostrzeżemy formuiące się czarniawe plamki; używamy do tego wody rzecznéy, albo lepiéy ieszcze dystylowanéy ukwasnionéy lekko octem, albo iednym z kwasów wchodzących do 6. powyższych mieszanin. Łyżka kwasu iest dostateczną do kwarty wody.

Blacha francuzka nie iest tak dobrą do mory iak angielska. Na cienkich listeczkach cynowych żadnego w tym względzie doświadczenia, wykonać nie można.

Wszystkie odcienia kolorów iakie widzimy na morach, pochodzą od lakieru kolorowego i przezroczystego.

Ponieważ mora metaliczna iest wypadkiem krystalizacyi, urozmaicaiąc przeto sposób podług którego się odbywa, możemy do rozmaitych przyiść wypadków. P. *Berry* zrobił w tym względzie kilka ciekawych doświadczeń.

1sze *Doświadczenie.* Umieściwszy blachę na rozżarzonych

węglach, czekał chwili, w któréy cyna zupełnie się stopi, aby dmuchnąć we środek blachy; w chwili dmuchania okazał się na iéy powierzchni gatunek kwiatka, którego listki korony (*petala*) wychodziły ze środka iak promienie, w koło których widział mnóstwo kół spółśrodkowych. Autor mniema, iż możnaby tym sposobem otrzymać różne gatunki mory, urozmaicaiąc kierunek i liczbę dmuchnień.

2gie *Doświadczenie*. W chwili, kiedy cyna pokrywaiąca blachę stopi się, P. *Berry* pokrapia ią wodą zimną, któréy każda kropla przyczyniaiąc się do krystalizacyi cyny w tych mieyscach na które pada, formuie rozmaite kwiaty. Aby zrobić granit dosyć iest gdy się cyna rozpuści, pokrapiać ią wodą póty, póki padaiące krople nie przestaną się gotować.

3cie *Doświadczenie*. Można otrzymać za pomocą wody rysunki morowe bardzo rozmaite, przykładaiąc do blachy materye mogące nasiąkać wodą. Kształt tych materyi odbiie się zupełnie na blasze gdy zostaną dostatecznie zwilżone.

4te *Doświadczenie* P. *Berry* stopiwszy cynę wylał ią na stół, dla otrzymania blachy iednostaynéy, ta blacha zanurzona w kwasie, okazała piękną morę, która iednak zniknęła, gdy blachę pumexem wygładził. To dowodzi że krystalizacya odbywa się na powierzchni i prędko niknie przez tarcie. Cyna połączona z ołowiem nie daie mory.

— *A.* —

CHEMIJA MINERALNA. — *Nowe związki chemiczne odkryte w królestwie kopalném.* Młodzieży szkólnéy nieoboiętnéy na postęp umieiętności fizycznych, które sprawiedliwie liczą się do głównych podstaw przemysłu, przedstawiamy niektóre nowości z téy części Chemii.

Znowu uczeni innych narodów swą nieprzerwaną czynnością wypłacaią winny dług społeczeństwu (w którym my niestety tak wiele mamy zaległości), przez odkrycie nowych związków chemicznych w przyrodzeniu, zbogacaiących łańcuch ciał mineralnych. Jedne z nich opisano tylko, drugich uskuteczniono rozbiór chemiczny, aby tym sposobem bliżéy ie poznać, i ściśléy oznaczyć można było.

N. Covelli (1) chemik z Neapolu spostrzegł że w Wezuwiuszu, tam właśnie gdzie cienka warstwa czyli powłoka sublimowanego niedokwasu żelaza, na działanie pary nasyconéy gazem wodorodem siarkowym iest wystawiona, powstaie nowy gatunek siarczyka żelaza, w którym ów niedokwas przy redukcyi na Fe^2S^3 iest zamieniony; tworzy on w pewnych mieyscach w kraterze czarną, bardzo cienką, ziemistą, drobnokrystaliczną skorupę.

Ten sam naturalista znalazł, także w kraterze nowy siarczyk miedzi (2), który tak iak poprzedzaiący tworzy czarną, lub czarno-zieloną massę powstaiącą wtedy, gdy sublimuiący się w wielu mieyscach chlorek czyli solnik miedzi, z gazem wodorodem siarkowym ma zetknięcie. Jest to siarczyk piérwszy miedzi CuS, czyli zwyczayny, taki sam co ten, który sztuką otrzymuiem strącaiąc wodorodem siarkowym sól iaką niedokwasu drugiego miedzi. Professor Walchner z *Carlsruhe* rozbiorem chemicznym dowiódł (3), że tak nazwane przez Breithaupta (4) *Indygo miedziane* (Kupfer-indig), a mianowicie to które i w *Hausbaden* przy *Badenweiler* znayduie się, iest tym samym związkiem. Piérwszy Freiesleben o tym minerale

---

(1) Bull. Ferr. Sc. nat. Juillet 1827.

(2) Ann. Chim. Ph. XXXV. 105.

(3) Schweig. Jahrb. XIX. 158.

(4) *Hoffmann's* Mineralogie Ergänz. Bd.; tudzież Charakteristik des Mineralsystems.

wspomina: daie nawet dokładny opis (1) tego, który przy *Carolinen-schacht* (Sangerhäuser Revier) był natrafiony.

B r e i t h a u p t (2) podał nowy minerał z kopalni kobaltowych *Skutterud* należących do król. fabryki smalty w *Fossum* w Norwegii, który uważa za kobalt arszenikowy i nadaie mu nazwisko *Tesseralkies* dla tego, że szczypiąc się na kostkową postać i inne blisko z nią spokrewnione, iak ośmiościenna i dwunasto-ścianu romboidalnego, ma nadto dzielność homo-edryczną i należy ze względu swéy krystalizacyi do systemu tesseralnego czyli tak zwanégo regularnego (*gleich-gliedrige v. gleich-axige*) lub sferoedrycznego *Weissa*, który *Hausmann* systemem izometrycznym zowie (3). Ma on blask mocny metaliczny, kolor ciemnocynowy, a cięż: gat: 6,659 do 6,848. W odłamie pokazuie nie wyraźny ośmiościenny przechód blaszek. Czy to iest nowy związek arszeniku i kobaltu, a może siarki albo iakiego innego metalu przyszłe wybadania okażą.

Związek 3. Atomów siarczyka żelaza i 2 At. siarczyka antymonu $3\ FeS + 2\ Sb\ S^3$ który podług słownika *Berzeliusa*, mogłby się nazwać *siarko-antymonian zasadowy siarczyka żelaza*, został od B e r t h i e r a opisany i *Haidingeritem* nazwany (4). Znayduie się przy Chazelles (*Auvergne*); zewnętrzne cechy ma podobne do zwyczaynego siarczyka antymonu. H a i d i n g e r (5) nadał mu potém nazwisko *Berthierit*, co inni mineralogowie przyięli (6).

---

(1) Beiträge zur Kenntniss des Kupferschiefer Gebirges 3ter Theil.

(2) Pogg. Ann. IX 115.

(3) Zachowuiemy sobie poświęcić osobny artykuł rysowi obecnego stanu krystalografii; nim to nastąpi szukaiący obiaśnienia uczniowie, znaydą ie u właściwych nauczycieli.

(4) Ann. Chim. Ph. XXXV. 351.

(5) Pogg. Ann. XI. 478.

(6) Już bowiem wcześniéy Dr. T u r n e r (Ed. Journ. of. Sc VI. 316) dał nazwisko *Haidingeritu* innemu gatunkowi, który iest

W zasadzie elektro - odiemnéy *Berthieritu*, to iest w siarczyku antymonu, który tu gra rolę kwasu, iest dwa razy tyle siarki co w zasadzie elektro - dodatniéy, to iest: w siarczyku piérwszym żelaza, który tu zastępuie alkali. Ten minerał więc podobnie iak *Zinkenit* i *Jamesonit* należy do klassy soli (sal amphidum) a mianowicie soli siarkowych. Ten siarczyk piérwszy żelaza który stanowi zasadę *Berthieritu* działa mocno na igłę magnesową gdy nie iest w związku: iest on wszakże różny od tak zwanego *piritu magnetycznego* bo ten ostatni iest związkiem piérwszego siarczyka żelaza z drugiém (bisulphuretum). Siarczyk ten odosobnionym dotąd nie został w naturze znaleziony; przez połączenie z siarczykiem antymonu, traci on własność magnetyczną, dla tego *Berthierit* iéy nie posiada; *Berthierit* na ostatek łatwo sztuką zrobiony być może, dwa siarczyki bowiem go składaiące iednoczą się bardzo prędko z sobą gdy są stopione.

Haidinger opisał (1) podwóyny siarczyk srébra i żelaza który w *Joachimsthal* w Czechach niegdyś natrafiany bywał, dotąd wszakże tylko w dawniéyszych zbiorach znaydywany iest. Tworzy on małe 6ścienne tablice ciemno - brunatne blasku metalicznego, rysę daie czarną, c. g. = 4, 215, iest tak miękki iak Talk, i giętki gdy w cienkich blaszkach: stosunek iego części składowych nie znany; nazwano go *Sternbergitem*; kryształy iego uważano nietylko osobne ale i grupowane; podzielność na blaszki bardzo łatwa i dokładna, iest równo-odległa od iednéy tylko ściany, która odznacza się od innych większym połyskiem i mniéy głębokiemi rówkami. Ten związek chemiczny naturalny, postrze-

---

arseniauem wapna z mniéyszą ilością wody iak *Farmakolit*, nazywanemu przedtem *Haloid gipsowy dwu atomowy* (Diatomen Gipshaloid) (Gilb. Ann. LXXXI. 181, 188).

(1) Pogg. Ann. XI. 461.

żony został naprzód w zbiorze narodowego muzeum w Pradze tudzież w zbiorze P. Neumann tamże. Ten gatunek należy do rzędu *Glanze* Pana Mohs dla swego podobieństwa do romboedrycznego siarczyka Molybdenu, do rudy czarnéy Tellurowéy i do giętkiego siarczyka srébra (1).

Pod nazwiskiem *Mohsitu* Levy opisał (2) kryształy podobne do *Crichtonitu* które maią pochodzić z *Dauphiné*. Są to kryształy złożone (hemitropes) których postacią zasadniczą zdaie się być ostry rhomboeder czyli kostka bardzo ukośna.

Pod nazwiskiem Blendy Bismutowéy opisał (3) Breithaupt pewien minerał pochodzący ze *Schneeberga* a mianowicie ze sztolni zwanéy *Neuglücker Stollnort*, który iest koloru czerwonawo-brunatnego czyli raczéy koloru iaki maią gwoździki korzenne (*nelkenbraun*), a postać krystaliczną posiada należącą do regularnego systemu (sphaeroaedrica *Weiss*), to iest o trzech osiach równéy długości i wzaiemnie do siebie prostopadłych. Podług rozbioru chemicznego uskutecznionego na kawałkach niekrystalizowanych czyli w massie (*derb*) tego minerału przez P. Hünefeld, które P. Berzelius otrzymał od P. Breithaupt, składa się ten gatunek z węglanu i krzemienianu niedokwasu bismutu, zawiéra prócz tego arsenian zasadowy niedokwasu bismutu, niemniéy małą ilość arsenianu zasadowego niedokwasów żelaza i kobaltu.

Zippe opisał (4) pod imieniem kwiatu uranowego (*Uranblüthe*) minerał znaleziony w *Joachimsthal* blado-

(1) *Zippe* w Monathschrift des Vaterländischen Museum's in Boehmen Novb. 1826; tudzież *Haidinger*, w Transactions of the royal society of Edinburgh.

(2) Phil. Mag. and. Ann. of Phil. I. 221.

(3) Pogg. Ann. IX. 275.

(4) Ferr. Bull. Sc. nat. 1827. Aout.

żółty, zawiéraiący w sobie metal zwany *Uran*. Uważa on go za węglan Uranu dla tego, że się w kwasach z zaburzeniem rozpuszcza. Jest on krystalizowany ale zbyt drobno tak, że postać niedaie się oznaczyć. Wyprażenie do czerwoności daie mu kolor żółto-brunatny, to dowodzi że niedokwas uranu iest w nim połączony z kwasem iakim nielotnym, lub téż z takąż zasadą.

Dowiaduiemy się z pisma (1) Dra Hollunder członka Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyiacioł nauk, że postrzeżono w fabrykacyi zynku z galmanu przy mieyscu zwanem Huta Królewska w Szląsku, iż z sublimatu naypiérwéy tworzącego się, kadmium z korzyścią daie się otrzymać. Jeżeli ten metal zredukowany tym sposobem, będzie poddany nowéy destylacyi, otrzyma się kadmium które nie iest w iedną stopione massę, i z którego woda wyciąga dwa lotne związki, to iest jodnik i bromek zynku, które zapewne towarzyszyły w małéy ilości niektórym kawałkom galmanu.

Del Rio (2) oznaymia, że znalazł w Ameryce jodnik żywego srébra, zdaie mu się nawet że jodnik magnezyi postrzegł, o czém iednak wątpić można nim się to ostatnie nie potwierdzi. Jodnik ów żywego śrebra ma mieć kolor ciemny cynobrowy, rys zostawia na papiérze koloru iaśniéyszego iak cynober; niewymienia mieysca w którém został znaleziony.

(*Dokończenie nastąpi*).

ZAKŁADY NAUKOWE. — *Szkoła ubogich dziewcząt w Mülhausen.* — Szczególna okoliczność dała temu dobroczynnemu zakładowi prawdziwie świetny i rozrzewnia-

---

(1) Kastn. Archiv. XII. 252.
(2) Schweig. Jahrb. XXI. 252.

iący początek, który iest skutkiem nayszlachetniéyszych uczuć wieku mamiącego się zwykle bawidłami i powierzchownością, ale gdzie ieszcze wszystkie czynności wiernym obrazem duszy być nie przestaią. Szkoła ta dziéwcząt, iak często wielkie zakłady, z małego powstała zrzódła. W połowie 1827. roku. Panna Karolina *Dettwiller* $11\frac{1}{2}$ letnia córka tamteyszego fabrykanta sukien, widząc sąsiedzką familię ubogą, pozbawioną oyca a zarazem sposobu naukowego małoletnich wychowania, zyskała pozwolenie od swych rodziców, udzielania dwóm młodym dziéwczętom nauki iaką sama w szkole pobiérała, i poświęcania szczupłych swych dochodów na ich ubranie. Skutecznością podobnéy nauki, a raczéy dobrocią serca młodéy téy nauczycielki ośmielone i inne ubogie matki, dzieci swe iéy powierzały, i iuż w przeciągu kilku miesięcy, liczba ich do 10. powiększoną została. W braku doświadczenia, nieprzewiduiąc żadnych trudności i idąc tylko za popędem serca, nie zrażała się ona tak powiększoną pracą, któréy w miarę sił swych fizycznych, wszystkie chwile swe wolne, wraz z młodszą swą siostrą Emilią bez granic poświęcała. Lecz gdy coraz pomnażała się liczba uczennic, szczupłość pomieszkania w domu iéy, a mianowicie też wydatki konieczne na materyały szkólne, zniewoliły ią do szlachetnego stowarzyszenia się z młodemi swemi współuczennicami, które iednakowym duchem ożywione, wspólnie bądź to naukę udzielały, bądź też roboty swe ręczne na zaspokoienie potrzeb spieniężały. Tak godny uwielbienia zamiar i postępowanie, tego młodego towarzystwą, nie mógł uyść uwagi i wsparcia szlachetnie myślących obywateli i władzy miéyscowéy, w skutku którego nietylko szkoła ta otrzymała dom obszerny (szkołę wzaiemnego uczenia mieyską) ale nadto kassa iéy przez składki odwiedzaiących ciągle pomnażana, dozwoliła znacznie po-

większyć liczbę pobiéraiących tam naukę dziéwcząt. Szkoła ta dziś liczy iuż 95. uczennic różnego wieku, nawet po 19. lat maiących, i 18. nauczycielek, (*) (wszystkie z klassy średniéy miéyskiéy) z których żadna ieszcze 14. roku życia nieukończyła. Towarzystwo to skromne, codziennie od 6. do 8. w wieczór, to iest po opuszczeniu przez uczennice prac fabrycznych, udziela naukę czytania i pisania tak więzyku niemieckim iak we francuzkiém, rachunków i rysunków, tudzież 2. razy w tydzień po 3. godziny robot ręcznych, bądź to dla rodziców lub własnéy potrzeby, bądź też na spieniężenie ich dla powiększenia dochodów na wydatki konieczne. Prócz tego naukę religii wykłada w szkole téy W. P. *Graf* ieden z Pastorów tuteyszego miasta.

Roku zeszłego szkoła ta przez towarzystwo przemysłowe w Mülhausen zaszczycona została medalem bronzowym z napisem Oświéconéy Dobroczynności, (à la Bienfaisance éclairée).

Nadewszystko godną iest uwagi, iż zamiar ten cechuie szczególna wytrwałość, że młode te nauczycielki, prawie współ ubiegaiąc się, wszystkie swe chwile wolne z uymą nawet dla rozrywek wiekowi temu właściwych i prawie nieodbicie potrzebnych, przyiętemu na siebie obowiązkowi naygorliwiéy się poświęcaią, i dochody z robot ich ręcz-

(*) Imiona tych nauczycielek w porządku w iakim chwalebny ten obowiązek na się przyimowały są:

1. Karolina }
2. Emilia } Dettwiller (założyc:)
3. Zofija Rady
4. Zofija Müller
5. Karolina }
6. Elżbieta } Baumgärtner
7. Elżbieta }
8. Karolina } Keller
9. Ludwika }
10. Maryanna } Zipelius
11. Judyta Thierry
12. Adelina }
13. Karolina } Graf (córki Past:)
14. Klementyna Brantley
15. Ludwika Gerber
16. Eugenia Engelmann
17. Katarzyna Kist
18. Eliza Vetter

nych (przez loteryą spieniężane) na wynagrodzenie celuiących pilnością uczennic są obracane.

Na wzór szkoły téy iuż przepełnioney, nowo utworzone podobne towarzystwo, w innym domu prace swe niezwłocznie rozpocząć zamyśla w Lutym r. b. —*B.*—

TELEGRAF SŁAWIANINA.

— W tomie trzecim rozpraw Akademii Lizbońskiéy, znayduią się niektóre rzeczy ważne dla pewnych gałęzi przemysłu, i tak: 1ód badania chemiczne bardzo szczegółowe kory lékarskiéy zwanéy chiną, pochodzącéy z Rio-Janeiro, w porównaniu z innemi iéy gatunkami; przez cztérech członków Akademii. 2. Badania nad *Cynchoniną* przez B. A. *Gomez*. 3. Rozprawa o wadze probiérczéy przez *Lacerdo Loba*. Belka téy wagi iest kształtu walca, a oba iéy końce są ostro zakończone i służą za skazówki dla łuku pionowo na przeciw każdego z nich utwiérdzonego; miseczki téy wagi mogą być zawieszone w różnych odległościach od punktu podpory belki.

— *Długie zachowanie owocu oliwy.* Przy odkopywaniu w *Pompei* znaleziono pomiędzy innemi d. 24. Sierpnia 1826. cztéry flaszki oliwkami i ikrą rybią napełnione, które ieszcze z czasów Cesarza *Vespazyana* pochodzą. Z woli króla Neapolitańskiego dwie z tych flaszek były examinowane przez P. *Covelli* dwie drugie zachowane dla potomności. Jedna z tych flasz zawiérała oliwki w massie tłustéy zanurzone, która była iuż w kwas olejowy, margarynowy i w materyą podobną do glicyrhiny zamieniona; to dowodzi że ta tłusta materya pierwiastkowo była zapewne oliwą, która przez długość czasu doznała takich zmian iakie przez saponifikacyą z alkaliami powstaią. Oliwki tak były dobrze zakonserwowane, iak gdyby przeszłoroczne: miękie, soczyste, ale zapach i smak miały obrzaskliwy i palący iak stary tłuszcz. Druga flasza miała w sobie ikrę w témże samém tłuszczu iak piérwsza.

— Nie mniéy są godne zastanowienia doświadczenia P. *Gimbernat*, dla zastósowania do użytku, pożywnego piérwiastku przed-potopowego. Ten uczony wyciągnął galaretę z kości Mammuta Siberyiskiego za pomocą rozcieńczonego kwasu wodosolnego, i użył galarety téy do zrobienia *Gélée* (Żele) która na stole Prefekta Strasburgskiego była do biesiady użyta.

— P. *Merz* w Monachium który po zgonie *Frauenhofera* objął kierunek optycznego zakładu P. *Utzschneider*, zrobił takie szkła oczne, które wraz z czterema achromatycznemi szkłami przedmiotowemi, daią powiększenie w każdym z wymiarów 480, 690, 720, 1032. razy, a zatém to ostatnie wynosi obliczaiąc na powierzchnię 1,065,024 razy. To ogromne zwiększanie iest połączone w tych nowych szkłach z takim stopniem wyraźności, i tak czystém odznaczeniem konturów przedmiotu, że nie można więcéy doskonałości żądać. P. *Döllinger* sekretarz król: Akademii w Monachium, zamiérza sobie niemi sprawdzić zadziwiaiące spostrzeżenia mikroskopowe *P. Brown* (owych ruchomych monadów we wszystkich ciałach), które tyle wrażenia zrobiły. Można nawiasem dodać że iuż kilku fizyków angielskich zbiiaią te nie podobne do wiary widma Pana *B.* międzyinnymi *P. Farquhar;* oto są iego wyrazy. „Uroione odkrycia *P. Brown* tym więcéy utwiérdziły mnie w dawném moiém zdaniu, że połowa drobnowidzem postrzeżonych cudów przyrodzenia, iest tylko złudzeniem optyczném. Gdyby cały świat miał się składać iak *P. Brown* utrzymuie z pstrych ruchomych atomów, tedy cząstki szkła iego soczewek nie byłyby od tego składu i ruchu wyłączone, coby stać się musiało nowém źrzódłem uładzeń. Jeżeli astronomowie pyłki zawieszone w powietrzu brali czasem za gwiazdy lub ważne iakie ziawiska, czemużby drobnowidz nie miał ułudzić miriadami atomów" i t. d.

— Wydział Lékarski Uniwersytetu Maryenburgskiego przesłał stopień Doktora Medycyny wdowie *Boivin*, która kieruie iednym z głównych szpitalów w Paryżu (Faubourg St. Denis); iest ona autorem ważnego dzieła o zstuce położniczéy i innych pism. *London Magazine.*

— *Ołówek sztuczny.* — Sztuka surowcu żelaznego która należała do budowy okrętu, i pod wodą odbyła podróż do Indyi w ciągu 9 miesięcy, został po powrocie zamieniona w ołówek ciężkości gatunkowéy 1, 26. Już kilka mamy przykładów działania niszczącego wody morskiéy, przez które żelazo rozpuszczaiąc się w kwasie chlorowym wodorodnym w niéy zawartym, węglik surowcu przewagę bierze co do ilości, czyli raczéy *wielowęglik* (polycarburetum) iako nie daiący się rozpuścić pozostaie właśnie w stosunku takim iaki stanowi *grafit* czyli ołówek.

— Nad morzem Kaspiiskiém w bliskości *Baku*, po gwałtownym wichrze, otworzył się Wulkan w dniu 25. Grudnia 1827. roku.

TABLICA WSCHODU I ZACHODU SŁOŃCA I ZNACZNIEYSZYCH PLANET

Data		Słońca wschód	Słońca zachód	Xiężyca wschód	Xiężyca zachód	Liczba dni upłynionych po nowiu	Merkurego wschód	Merkurego zachód	Wenusa wschód	Wenusa zachód	Marsa wschód	Marsa zachód	Jowisza wschód	Jowisza zachód	Saturna wschód	Saturna zachód	Uranusa wschód	Uranusa zachód
Luty		g. m	g. m	g. m	g. m		g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m
				wieczór / rano	rano		rano	wieczór	rano	wieczór	rano	wieczór	rano	rano	wieczór	rano	rano	wieczór
22	N.	6 58	5 1	9 18	7 50	19	7 10	6 6	5 55	2 9	8 7	10 45	2 31	10 13	1 13	5 14	5 50	2 9
23	P.	6 57	5 3	10 20	8 16	20	7 7	6 1	5 55	3 12	8 5	10 45	2 28	10 10	1 9	5 10	5 46	2 5
24	W.	6 55	5 5	11 23	8 45	21	7 3	5 55	5 54	3 15	8 2	10 45	2 24	10 7	1 4	5 6	5 42	2 0
25	S.	6 53	5 7	11 23	9 18	22	6 59	5 49	5 54	3 18	7 59	10 45	2 21	10 4	1 0	5 2	5 37	1 56
26	C.	6 51	5 8	0 27	9 54	23	6 55	5 43	5 53	3 21	7 57	10 45	2 18	10 1	0 55	4 58	5 33	1 51
27	P.	6 50	5 10	1 28	10 40	24	6 51	5 37	5 53	3 24	7 55	10 45	2 15	9 58	0 50	4 54	5 29	1 47
28	S.	6 48	5 12	2 30	11 32	25	6 47	5 30	5 53	3 27	7 53	10 45	2 12	9 55	0 45	4 50	5 26	1 43

Ostatnia kwadra Xiężyca przypada dnia 26. o godz. 9. min. 44. sek. 50. wieczór. Lutego

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE CZYNIONE W OBSERWATORYUM ASTRO: WARSZ:

Luty 1829	Barometr w cal: i lin: paryz: redukowany do zera	Termometr Réaum:	Hygrometr	Kierunek Wiatru	Stan Nieba
13	cal. 27 lin. 10, 57	— 16°,8	93°	południowy	pogodny
14	27 7, 96	— 10, 5	94	południowo-wschodni	pochmurny
15	27 8, 14	— 2, 6	99	południowo-wschodni	śnieg
16	27 6, 56	+ 0, 3	100	zachodni	pochmurny
17	27 3, 40	+ 0, 2	99	południowo-zachodni	deszcz
18	27 3, 76	— 3, 9	94	południowo-zachodni	pochmurny
19	27 6, 88	— 8, 5	89	północno-zachodni	pogodny

W DRUKARNI WĘCKIEGO.
Nakładem Wydawcy.